

imię i nazwisko: ..... klasa : .....

nazwa Szkoły: .....

imię i nazwisko Twojego nauczyciela języka polskiego: .....



**„ZŁOTA ŻABA” 1999/2000**  
**Konkurs w Dziedzinie Literatury i Języka Polskiego**  
**Organizator: Fundacja Edukacji Społecznej EKOS**  
**etap II**

**Zadanie 1.**

Poniższa scena ze sztuki Macieja Wojtyszki utkwiała Ci szczególnie w pamięci. Streść ją koledze: *Przez scenę, przytrzymywana przez długie szelki, przebiega księżniczka Parekselancja i cofa się szarpnięta przez kurczącą się gumę.*

ANIOŁ STRÓŻ: Czy można nazwać to wkroczeniem? To raczej jakieś uszarpanie, wplątanie albo przeplecenie. *Księżniczka ponownie wpada na scenę, mimo że szelki ją trzymają, ale tym razem rycerz ją dostrzega.*  
ANIOŁ STRÓŻ: Wyraźnie wplątała się w akcję nowa postać. Czuję, że nasza historia nabiera rumieńców. Rumieńców, jakie zagościły na twarzy mego Niezłomnego Rycerza i tej oto szarpanej, że się tak wyrażę, damy. Ciekaw, kto to może być?

KSIEŻNICZKA: *(do Rycerza)* Dzień dobry! Jestem Księżniczką Parekselancją. Bardzo mi przyjemnie!

RYCERZ: Mnie także! Terazyt Płyś, herbu Dogmat. Rycerz.

KSIEŻNICZKA: Niestety, przepraszam, jestem związana. *(znika w kulisie)* RYCERZ: Związana! Piękna Księżniczka związana! O, Terazycie!!! Na ten moment czekałeś całe życie! Uwolnię z więzów Księżniczkę Parekselancję, ożenię się z nią, zdobędę pół królestwa albo coś koło tego, przejdę do historii jako Terazyt Wyzwolicieł!!!

ANIOŁ STRÓŻ: No! No! Aż się zdziwisz!

*Księżniczka wraca na scenę.*

KSIEŻNICZKA: Jestem związana wieloletnim kontraktem z pewną firmą produkującą wyroby gumowe i nie pozostaje...

*Księżniczka wpada za kulisy.*

ANIOŁ STRÓŻ: Nie mówiłem?!

*Księżniczka wraca.*

M. Wojtyszko: Rycerz Niezłomny

**Zadanie 2.**

Napisz zabawny przepis na... baśń, wzorowany na przepisie kulinarnym, (maksymalnie 10 zdań)

**Zadanie 3.**

Narratorem w podanym fragmencie jest pies biorący udział w polowaniu. Przekształć tekst dwukrotnie: w relację myśliwego i w relację zająca.

*"Obudziło mnie gwałtowne szarpnięcie za obrożę; zostałem siłą wyciągnięty z samochodu i wepchnięty między drzewa. Inne psy zdawały się wiedzieć, co należy robić, więc uznałem, że najlepiej będzie je naśladować. Biegliśmy przodem z nosami przy ziemi, zbrojni zaś podążali za nami, czyniąc tyle hałasu, że obudziliby umarłego. Nawet najgłupsze ptaszysko (na przykład bażant) miałoby dość czasu, żeby na długo przed naszym przybyciem ukryć się wśród gęstego listowia.*

*Natomiast z królikami nigdy nic nie wiadomo. Jeden z psów zatrzymał się gwałtownie i zamarł w pozie, jaką niekiedy można podziwiać na rustykalnych obrazach: głowa wysunięta do przodu, kark, grzbiet i ogon tworzące idealnie prostą linię, jedna tylna łapa lekko uniesiona, jakby przed chwilą wdepnął w coś nieprzystojnego. Mam wrażenie, iż fachowo nazywa się to "wystawianiem". Potruchtałem w kierunku, który wskazywał jego nos, żeby sprawdzić, o co chodzi i pod pobliskim krzaczkiem ujrzałem trzęsącego się jak galareta królika. Biedaczysko najwyraźniej nie miał pojęcia, czy paść plackiem na ziemię i udawać trupa, od razu się poddać, czy może spróbować ucieczki.*

*Wśród podążających za nami zbrojnych wybuchło ogromne zamieszanie. Posypały się rozmaite komendy, ja jednak je zignorowałem - bądź co bądź, był to mój pierwszy królik i chciałem mu się dokładnie przyjrzeć."*

P. Mayle: Psi żywot

**Zadanie 4.**

Wydawca wyboru bajek Adama Mickiewicza popełnił błąd. Pomiedzy wersy bajki "Lis i kozieł" włożył wersy bajki "Zając i żaba". Wykreśl wersy jednej z nich. Wersy, które pozostawisz, będą poprawną wersją drugiej bajki.

## LIS I KOZIEŁ ZAJĄC I ŻABA

Szarak, co nieraz bywał w kłopotach i w trwogach,  
 Nie tracąc serca, póki czuł się rączy,  
 Już był w ogródku, już witał się z gąską:  
 Kiedy skok robiąc wpadł w beczkę wkopaną,  
 Gdzie wodę zbierano;  
 Teraz podupał na nogach,  
 Ani pomyśleć o wyskoczeniu.  
 Poczuł, że się źle z nim skończy.  
 Chociaż wody nie było i nawet nie grząsko:  
 Studnia na półczwarta łokcia,  
 Za wysokie progi na lisie nogi;  
 Więc jęknął z głębi serca: Ach, nie masz pod słońcem  
 Lichszego powołania jak zostać zającem!  
 Postaw się teraz w tego lisa położeniu!  
 Co mię w dzień pies, lis, kruk, kania  
 I wrona, nawet i ona, jak chce, tak gania.  
 Inny zwierz pewno załamałby łapy  
 I bił się w chrapy,  
 Wołając gromu, ażeby go dobił:  
 A w noc, gdy drzemie, oko się nie zmrzą,  
 Bo lada komar bzyknie przez siatki pajęczne,  
 Wnet drży me serce zajęcze,  
 Nasz lis takich głupstw nie robił;  
 Wie, że rozpaczać jest to zło przydawać do zła.  
 Tchórząc tchórzliwiej od tchórze.  
 Zbrzydło mi życie, co jest wiecznym niepokojem,  
 Postanowiłem dziś je skończyć samobojem.  
 Za czym maca wkoło zębem,

A patrzy w górę. Jakoż wkrótce ujrzał kozła,  
 Stojącego tuż nad zrębem  
 I patrzącego z ciekawością w studnię.  
 Żegnaj więc miedzo, lat mych wiośnianych kolebko!  
 Wy kochanki młodości, kapusto i rzepko,  
 Pożegnalnymi łzami dozwólcie się skropić!  
 Oznajmuję wszem wobec, że idę się topić!  
 Lis wnet spuścił pysk na dno, udając, że pije;  
 Cmoka mocno, głośno chłepce  
 I tak sam do siebie szepce:  
 Tak z płaczem gdy do stawu zwraca skoki słabe,  
 Po drodze stąpił na żabę,  
 Ta mu, jak raca, drgnąwszy spod nóg szusła  
 I z góry na łeb w staw pluła.  
 A zając rzekł do siebie: Niech nikt nie narzeka,  
 Oto mi woda, takiej nie piłem, jak żyję!  
 Smak lodu, a czysta cudnie!  
 Chce mi się całemu splukać,  
 Ale mi ją szkoda zbrukać,  
 Szkoda, bo cóż to za woda!  
 Kozieł, który tam właśnie przyszedł wody szukać:  
 Ej - krzyknął z góry - ej, ty ryży kudła  
 Że jest tchórzem, bo cały świat na tchórze stoi;  
 Wara od źródła!  
 Każdy ma swoją żabę, co przed nim ucieka,  
 I swojego zająca, którego się boi.  
 I hop w dół. Lis mu na kark, a z karku na rogi  
 A z rogów na zrąb i w nogi.

### Zadanie 5.

W puste kratki wpisz trzyliterowe słowa tak, aby równocześnie powstały dwa nowe wyrazy w wierszu:

Przykład:

OB	RAZ	OWIEC
----	-----	-------

[nowe wyrazy: OBRAZ, RAZOWIEC]

MIA		LICA
WAR		ARA
MAR		OWAĆ
WYS		LICA
BOK		WATKA
TRAK		OWISKO
WYS		ARDA

### Zadanie 6.

Wykonaj odręczny rysunek na podstawie podanej instrukcji:

#### INSTRUKCJA

Narysuj kwadrat o boku długości 2 centymetrów w taki sposób, aby jego boki były równoległe do boków kartki. Następnie narysuj kwadrat o boku 1 centymetra stykający się wierzchołkiem z górnym lewym wierzchołkiem większego kwadratu tak, aby jeden bok mniejszego kwadratu był przedłużeniem niewidocznej przekątnej drugiego. Następnie narysuj trzeci kwadrat o boku długości pół centymetra stykający się z prawym górnym wierzchołkiem największego kwadratu tak, aby jego bok był przedłużeniem boku tego kwadratu. Teraz narysuj dwa trójkąty równoboczne o boku długości jednego centymetra w taki sposób, aby jeden wierzchołek każdego z nich stykał się z dolnym bokiem największego kwadratu, a odległość między nimi wynosiła 1 centymetr. Następnie narysuj trzeci trójkąt równoboczny o boku długości pół centymetra, który wierzchołkiem dotyka prawego górnego rogu średniego kwadratu tak, aby jeden z boków trójkąta był równoległy do boków tego kwadratu. Na koniec narysuj kółeczko w górnym lewym rogu średniego kwadratu tak, aby nie miało ono punktów wspólnych z nim.